

JAK CZYTAĆ KSIĄŻKI MAŁYM DZIECIOM?

Chyba nie trzeba nikogo przekonywać do tego, że czytanie dzieciom to naprawdę bardzo ważna inwestycja w ich rozwój. Nie tylko ten poznawczy, ale również, a może przede wszystkim emocjonalny.

Wspólne, np. wieczorne czytanie przed snem, to sygnał dla naszej pociechy, że jest ona dla nas ważna. To moment, kiedy odkładamy telefon na bok i jesteśmy ze sobą naprawdę blisko.

W ten sposób zaspokajamy potrzeby emocjonalne dziecka, budujemy podwaliny poczucia więzi i bezpieczeństwa, które będzie mu towarzyszyło przez całe życie.

Równie ważne jak co czytamy, jest również to, kiedy i jak czytamy.

Poniżej szereg podpowiedzi, jak czytać dzieciom, by obie strony nie czuły się sfrustrowane.

Usuń wszelkie przeszkadzacze

Czyli przygotujmy odpowiedni grunt pod wspólną lekturę. Wyłączmy grający w tle telewizor czy radio. Jeśli czytamy do snu, delikatnie przygaśmy światło, przymknijmy drzwi od pokoju dziecka. Niech nic nam w tym czasie nie przeszkadza.

Dziecko w trybie "calm down"

Jeśli podejmiemy próbę wspólnego czytania tuż po tym, jak latorośl wróci z placu zabaw albo po emocjonującym dniu w przedszkolu, to mamy wręcz gwarancję, że ze wspólnego czytania nic nie będzie. Pozwólmy mu wpiers się rozładować emocjonalnie, a następnie wyciszyć. U każdego dziecka proces ten będzie wyglądał inaczej. U jednych będzie to spokojna rozmowa, u innych wieczorna kąpiel. Dopiero wtedy zasiądźmy nad książką.

Uwaga uwadze nierówna

Czyli tak samo, jak sama treść powinna być dopasowana do wieku dziecka, tak samo dopasowana powinna być długość samej opowieści. Dla dziecka w wieku przedszkolnym idealnym rozwiązaniem będą krótkie, 15-minutowe bajki. To idealna długość, która pozwoli utrzymać skupienie i nie pozwoli dojść zmęczeniu do głosu.

Wybierz odpowiednie miejsce

Dzieci siedzące grzecznie na kolanach podczas lektury, to naprawdę rzadkość, ale nie jest to powodem, by tego czytania zaprzestać. Skup się więc na wyborze takiego miejsca, które zapewni komfort Wam obu. Małe dzieci mają dużą potrzebę ruchu. Być może wystarczy więc bujany fotel, może łóżko, po którym dziecko będzie mogło się turlać, a może pokój na tyle bezpieczny, byś nie musiała co sekundę nerwowo odrywać się od książki, by sprawdzić czy dziecko nie huśta się na lampie. Nie broń dziecku się ruszać, bo to w ruchu jego mózg uczy się najlepiej.

Wybierz dobrą książkę

Po za ciekawą treścią i barwnymi ilustracjami ważne, by były „dziecioodporne”. To znaczy takie, które dziecko może gryźć, oglądać i testować ich wytrzymałość.

Pozwól bawić się książką

Jakkolwiek strasznie to brzmi dla miłośników książek, na naukę szacunku do nich przyjdzie jeszcze czas, tym bardziej, że dzieci uczą się głównie poprzez obserwacje zachowań ważnych dla siebie osób. Małe dzieci poznają jednak świat wszystkimi zmysłami. Mają więc prawo nie tylko patrzeć i dotykać książek, ale też wąchać i smakować ich.

Pozwól dziecku decydować

Dwulatek ma prawo sam decydować o tym co chce czytać, a my musimy uszanować jego preferencje. Nie narzucamy sami naszej woli. Nawet jeśli to oznacza, że jedna pozycja zaczyna nas prześladować nawet w snach i jesteśmy w stanie wyrecytować ją o każdej porze dnia i nocy. Nowe propozycje możemy podsuwać, kłaść obok. Mogą one leżeć przez kilka miesięcy. I trudno. Dzieci zazwyczaj cieszą się, kiedy znają czytane książki na pamięć, bo to pozwala niemal czytać z rodzicem i trudno takiej radości sobie odmówić. Bardzo fajną opcją są serie książek, w których w każdym kolejnym tomie poznajemy inne historie tych samych bohaterów. Dzięki temu dzieci budują z nimi więź, jak ze starymi przyjaciółmi, a coraz to nowe przygody nie pozwalają na nudę.

Nie czytaj dziecku

Chodzi o to by czytać, a nie by skupione dziecko wysłuchało książki od początku do końca. Nie chodzi o to, by książkę przeczytać od a do z, strona po stronie, a o sam kontakt z książką, oglądanie obrazków, wypowiedanie słów, przewracanie stron. Zobaczenie, że książka jest sposobem na spędzanie czasu.

Zamień się w aktora!

Czytanie dzieciom wymaga sporej zabawy głosem i emocjami. Czytasz w końcu fascynujące przygody, a nie instrukcje blendera! Nie bój się trochę przejaskrawić, czy dodać własny komentarz, gestykuluj. Czytaj raz szybko, a raz powoli. Baw się!

Czytaj aktywnie

Pamiętaj, że czytanie dziecku to nie deklamowanie wiersza. Pytaj dziecko gdzie coś jest, dopowiadaj, daj czas na obserwacje jeśli maluch tego oczekuje. I najważniejsze, czytając pokazuj palcem wszystko co tylko się da. Czytasz „kotek”, pokazujesz kotka. Czytasz „Idzie do góry”, Twój palec wędruje w górę. Ta prosta sztuczka naprawdę zmienia sposób kodowania książek w głowach dzieci. A może odegrasz teatrzyk maskotkami na podstawie książki?

Niczego nie oczekuj

Dobroczyenne aspekty czytania mają się dziać przy okazji, nie wywieraj więc presji, że dziecko ma powtarzać, pokazywać, opowiadać czy czytać samodzielnie. Zadawaj

pytania, ale nie przepytuj. Nie rób przesłuchania, ani testu wiedzy! Ty też nie czułbyś się dobrze gdyby Twój szef stał nad Tobą i powtarzał w kółko „Gdzie są te raporty?”. Ty też nie powtarzaj jak katarzynka „Gdzie jest kaczuśka?”.

Trzymaj je zawsze pod ręką

Aby dziecko mogło te książki poznawać, powinny one być zawsze w zasięgu jego rąk. Ustawiamy więc je na niskich półkach najlepiej okładkami do dziecka tak, by z łatwością mogło je samodzielnie wziąć i „czytać”.

Nie patrz na zegarek

Pamiętasz akcję, która mówiła o czytaniu dzieciom 20 minut dziennie?

20 minut to fajna liczba, ale jednocześnie dla dziecka 20 minut to wieczność.

Rozdziel więc ten czas! Czytaj trochę rano, trochę po obiedzie i chwilę przed snem!

Sila nawyku

Wprowadź rutynę czytania. Same rytuały mają niezwykłą moc. Odpowiednio programują nasz umysł i ciało. Pojawienie się wieczornego rytuału czytania daje sygnał, że czas na uspokojenie się przed snem i miły czas z mamą.

Zatem zamiast odsyłać pociechę do ekranu na kolejną bajkę, grę czy film, warto poświęcić codziennie kilka minut na czytanie. Te kilka minut może mieć ogromne znaczenie, a to tak niewielki fragmencik całej doby.

Możemy czytać młodszym dzieciom, które jeszcze tej umiejętności nie posiadają, czytać na zmianę z nieco starszym czy też zamienić się w słuchacza w przypadku nastolatka. Może dowiemy się o czym ci ostatni chętnie czytają, co wybierają. Zapewne nie będzie to stracony czas.

DLACZEGO WARTO CZYTAĆ DZIECIOM?

Czytajmy naszym dzieciom.

Dla nas to kilkanaście minut bycia „tu i teraz”, a dla naszych pociech to całe spektrum korzyści emocjonalno-poznawczych.

Korzyści z czytania są bezcenne.

Warto przytoczyć wyniki licznych badań, w tym również polskich znawców zagadnienia, które podkreślają wiele pozytywów wspólnego czytania – czytania dzieciom.

Bowiem wspólne czytanie:

- buduje mocną więź między dorosłym i dzieckiem,
- zapewnia emocjonalny rozwój dziecka,
- rozwija język, pamięć i wyobraźnię,
- uczy myślenia, poprawia koncentrację,
- wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka,
- poszerza wiedzę ogólną,
- ułatwia naukę, pomaga odnieść sukces w szkole,
- uczy wartości moralnych, pomaga w wychowaniu,
- zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputerów,
- chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury,
- kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie.

Czytanie uczy odróżniania dobra od zła, dostarcza pozytywnych wzorców, wpływa na rozwój uczuć i zachęca do refleksji nad konsekwencjami własnych słów i czynów

Dzięki czytaniu odpowiedniej literatury dziecko staje się lepsze, bogatsze wewnątrznie, pragnie, aby zawsze tryumfowało dobro i sprawiedliwość.

Bajki i baśnie dają dzieciom wsparcie, poczucie siły i nadzieję.

Wspólne czytanie rozbudza w dziecku ciekawość świata i pomaga mu zrozumieć siebie i innych. Wzory zachowań bohaterów z czytanych stron są przyjmowane przez najmłodszych bezkrytycznie. Często możemy zaobserwować, że maluchy odtwarzają zachowanie ulubionej postaci z książeczek, do których często wracamy. Zatem mamy tu uczenie się poprzez naśladownictwo. Poprzez utożsamienie się z bohaterem, dzieci są w stanie przepracować różne, trudne dla siebie sytuacje, poradzić sobie z przykrymi emocjami. Nabywają nowych umiejętności społecznych i emocjonalnych, łatwiej im identyfikować swoje przeżycia.

Wspólne czytanie jest też wyjątkową formą spędzania czasu z dzieckiem.

Przynosi to zarówno korzyści natychmiastowe, jak również procentuje w przyszłości. Dzięki czytaniu cała rodzina może wspólnie spędzać czas, co w dzisiejszej zabieganej rzeczywistości stanowi korzyść dla wszystkich.